

Prof. Piotr Wołyński

Uniwersytet Artystyczny w Poznaniu

Recenzja pracy doktorskiej (stanowiącej dzieło artystyczne wraz z jego opisem) oraz dorobku artystycznego mgr Anny Orłowskiej, doktorantki Wydziału Operatorskiego i Realizacji Telewizyjnej PWSFTvT, w związku z postępowaniem o nadanie stopnia naukowego doktora.

I. Podstawowe dane o kandydatce

Pani Anna Orłowska od wielu lat zajmuje się fotografią w obszarze sztuki, należy do grona autorek, które z powodzeniem prezentują swoje prace na międzynarodowej scenie artystycznej. W roku 2011 ukończyła fotografię na Państwowej Wyższej Szkole Filmowej, Telewizyjnej i Teatralnej w Łodzi. Ponadto studiowała w Instytucie Twórczej Fotografii na Uniwersytecie Śląskim w Opawie, gdzie w 2013 roku uzyskała tytuł licencjata.

Od czasu studiów zrealizowała ponad dwadzieścia wystaw indywidualnych. Dwukrotnie (2010, 2013) otrzymała stypendium Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego oraz stypendium Marszałka Województwa Łódzkiego (2010). W 2013 została laureatką stypendium Photo Global w School of Visual Arts w Nowym Jorku.

Pani Anna Orłowska posiada także doświadczenie w nauczaniu fotografii, od 2014 roku wykłada w Warszawskiej Szkole Fotografii.

II. Recenzja pracy doktorskiej

Pracę doktorską Pani Anny Orłowskiej stanowi wystawa i wydawnictwo pod wspólną nazwą *Futerał*. Autorka przedstawiła też do oceny aneks teoretyczny pod tytułem *Ukryty krwiobieg domu. Styl życia jako problem nowoczesny. Futerał*.

Podobnie jak w niektórych wcześniejszych realizacjach, w *Futerał* posługuje się artystka strategiami obrazowymi pozwalającymi na wieloaspektowe przyglądanie się

przeszłości i terażniejszości danego zjawiska na podstawie materialnych wytworów kultury. Interesuje ją w szczególności to, co nie doczekało się dostatecznej społecznej reprezentacji. W tym przypadku głównym tematem pracy jest figura pałacu. Jako zjawisko kulturowe był on, co analizuje autorka w aneksie teoretycznym, specyficznym mikroświatem, w którym odnaleźć można niemal wszystkie relacje społeczne danego czasu. Co więcej, materialne wytwory kultury pałacowej wyjątkowo wyraziście reprezentują wartości przez klasę bądź warstwę panującą preferowaną. Wszak to sztandarowy przykład kultury na pokaz, spełniającej swoje ideały w zewnętrznych oznakach pielęgnowanego pieczołowicie stylu życia. Można by w takim razie zapytać, gdzie w przejawach pałacowej kultury szukać czegoś, co nie doczekało się dostatecznej społecznej reprezentacji? Czyżby udostępniane nam dziś na przykład jako muzea, mające wywoływać poczucie narodowej czy też lokalnej dumy obiekty, coś przed nami skrywają? Figura pałacu jest metaforycznie rozumiana przez artystkę jako rodzaj futerału czy też otocza¹, miejsca, w którym wykształcił się charakterystyczny dla czasów nowożytnych i nowoczesnych sposób wyrażania relacji klasowych i stanowych.

Na opisanie przez Johna Galsworthy'ego zjawisko otocza jako sposobu wyrażania statusu społecznego spoglądamy dziś, będąc zwiedzającymi dawne pałace turystami, w sposób zmitologizowany. Wchodzimy głównym, reprezentacyjnym wejściem wprost na salony. Pałacowy zabytek zapewnia nam komfort wyimaginowanej i jednocześnie upiękzonej podróży w czasie. Upiękzonej w podwójnym znaczeniu. Wkraczamy nagle do innego, jakby idealnego świata – to pierwsze upiększenie. Jest jednocześnie, przynajmniej dla znacznej części z nas oczywiste, że z racji naszego pochodzenia, w realnej przeszłości nie dostąpilibyśmy zaszczytu takiego „dworskiego” wkroczenia na salony – to drugie, niemniej istotne upiększenie. Znajdujemy się w takim razie w świecie wyidealizowanej fikcji. Materialna warstwa pałacu jako miejsca, w którym odnaleźć można ślady relacji klasowych czy stanowych jest nam z reguły udostępniona tylko fragmentarycznie. Skomplikowana częstokroć struktura architektoniczna pałacu, której jedną z funkcji było umożliwić w maksymalnie dyskretny i niewidzialny sposób obsługę jego właścicieli i otoczenia jest przed nami, przybyszami z po-pałacowego świata, zakryta. I właśnie ten aspekt dawnej rzeczywistości stał się jednym z głównych motywów pracy Anny Orłowskiej.

¹ Pojęcie to zaczerpnęła autorka z cyklu powieściowego Johna Galsworthy'ego *Saga rodu Forsyte'ów*

Co ciekawe, konsekwencje pałacowego stylu życia, w który na różne sposoby wpisane były niemal wszystkie klasy i warstwy, nie zniknęły wraz z zanikiem jego roli jako ośrodka współorganizującego życie społeczne przez kilka stuleci. Artystka proponuje nam wielowątkowy sposób oglądu materialnych śladów pałacowej przeszłości; co ważne, prowadzony z perspektywy współczesnej, po-pałacowej rzeczywistości. Ukształtowany przez wieki model życia postrzega jako źródło i metaforę wzorców kierujących aktualnymi mechanizmami zaznaczania statusu społecznego i kreowania wizerunku. W autorskim tekście opublikowanym w wydawnictwie *Futerał* czytamy:

Czymże są bowiem pałace najbogatszych ery zglobalizowanego kapitału, czym są rezydencje gwiazd kina i muzyki, prezentowane w programach telewizyjnych i kolorowej prasie? (...) To dziedzictwo tkwi w nas więc bardziej niż moglibyśmy się spodziewać. (...) Pałac otacza nas zewsząd, jest w naszych domach i mieszkaniach, w naszych szafach i naszych telefonach. Pałac to nie budynek, pałac to gra pozorów, kreacja wizerunku, teatr, lecz także świat podziałów, zawłaszczeń, wyzysku. Pałac to OBRAZ, który tworzymy dla innych o nas, to nasza otocze.²

Aneks teoretyczny do pracy pod tytułem *Ukryty krwiobieg domu Styl życia jako problem nowoczesny. Futerał*. składa się z czterech rozdziałów. W pierwszych trzech autorka zdaje relację ze swoich badań nad tematem; rozdziały te mają charakter prezentacji różnorodnych zagadnień związanych z społeczną rolą i historycznymi uwarunkowaniami jakimi podlegała figura pałacu. Bazuje tu Orłowska na literaturze i przykładach związanych głównie z Wielką Brytanią i Francją, co jest zrozumiałe, gdy chodzi o możliwość uchwycenia najbardziej istotnych elementów pałacu jako materialnego wyraziciela stosunków klasowych i stanowych. Z punktu widzenia wystawy i publikacji *Futerał*, będącej przedmiotem doktoratu, kluczowe znaczenie ma jednak rozdział czwarty, zawierający opis i analizę artystycznej części pracy doktorskiej. Anna Orłowska, świadczą o tym jej poprzednie realizacje, dużą wagę przykładu do konwencji wizualnych, którymi rządzi się fotograficzne obrazowanie. Nie dziwi więc fakt, że sporą część rozważań zajmuje w tym rozdziale problematyka doboru konkretnych środków obrazowania, fotograficznych strategii, którymi posługuje się podczas realizacji omawianej pracy. Autorka postanowiła odwołać się, w części realizacji *Futerał*, do tradycji klasycznego dokumentu. Na dodatek z wszystkimi tego gestu

² Anna Orłowska, *Pałac*, w: *Futerał*, Galeria Wschód, s. 11.

warsztatowymi konsekwencjami: pracy z kamerą na statywie, użyciem wielkoformatowych tradycyjnych materiałów światłoczułych, klasyczną estetyką przedstawień. To użycie archaicznej już dziś praktyki fotograficznej świetnie uzasadnia się w samym obrazie, szczególnie w tej części realizacji, w której pokazuje autorka niedostępne dla ogółu, służące dyskretnej obsłudze, fragmenty pałacowej architektury. Dzięki niemu zdjęcia zyskują na autentyczności, ich specyficzna *bezczasowość* podkreśla charakter tematu i odróżnia je od dwóch pozostałych, barwnych zestawów zdjęć.

Jeden z nich przedstawia pałacowe bukiety kwiatów i inne detale wnętrz o wyraźnie dekoracyjnym charakterze. W tych motywach dostrzega autorka kwintesencję dworskości z jej widokami na pokaz, rodzajem wizualnej ostentacji. Dzisiejszym odbiorcą tak spreparowanych fragmentów wnętrz/kadrów do podziwiania jest przede wszystkim turysta. Czerpie on stąd, mimo muzealnego kontekstu, potwierdzenie ważności współczesnych praktyk stylizowania własnego otoczenia na pokaz, przy pomocy przygotowywania (inscenizowania) widoków.

Trzeci cykl fotografii, wchodzący w skład realizacji *Futerał*, przedstawia pałacowe wnętrza, które zostały wykorzystane do pełnienia innych, niezgodnych z pierwotnymi założeniami architektonicznymi funkcji. Nie pozwolono im być ani ruiną, zdegradowanym świadkiem przeszłości, ani muzeum. W ulegających najczęściej materialnej degradacji pałacowych wnętrzach fotografuje Orłowska próby ich współczesnego zaanektowania. Zdjęcia przedstawiają dziwny montaż przedmiotów i elementów architektury, złożony z dwóch, zupełnie nie przystających do siebie rzeczywistości. Zarówno pod względem funkcjonalnym jak estetycznym nic tu do siebie nie pasuje. Próby adaptacji pałacowych wnętrz do aktualnych potrzeb osiągają, na zdjęciach Orłowskiej, niemal groteskowe wymiary. Efekt, którego korzenie wywodzą się w Polsce z okresu realnego socjalizmu, jest tutaj uchwycony, w pełnym rozkwicie, w XXI wieku. Ta część pracy w szczególny sposób odnosi się do napięcia między funkcją użytkową i reprezentacyjną przedstawianych przestrzeni; paradoksalnie traktuje także o kształtowaniu przestrzeni jako reprezentacji władzy, zarówno tej politycznej jak i, niemniej w tym przypadku dotkliwej – ekonomicznej.

Wspomniane trzy cykle fotografii, stanowiące główny trzon *Futerału*, zostały wyeksponowane przy pomocy rozbudowanych środków aranżacyjnych. Wystawa odbyła się w Galerii Wschód, mieszczącej się w dawnej drukarni Domu Sława Polskiego w Warszawie. Autorka wykorzystwała tu wcześniejszą adaptację zastanej przestrzeni na

potrzeby galerii. W jej wyniku z głównej części wydzielono trzy mniejsze pomieszczenia, mające pełnić funkcje biurowe i magazynowe. Autorka zastała tu więc przestrzeń do pewnego stopnia podobną do pałacowego modelu miejsc reprezentacyjnych i sąsiadujących z nimi przestrzeni użytkowych. Całość została, jak to często w przypadku praktyk galeryjnych bywa, połączona przy pomocy ukrytych, zlicowanych ze ścianą drzwi. Charakterystyczne cechy tej przestrzeni wpłynęły na autorski sposób aranżacji wystawy. Anna Orłowska posłużyła się zabiegami scenograficznymi integrującymi elementy wnętrza z motywami poszczególnych fotografii. Niestety nie widziałem omawianej wystawy, co w przypadku tej akurat realizacji byłoby, do pełnej jej oceny, pożądane. Sadząc jednak z rzetelnej dokumentacji fotograficznej i z autorskiego opisu, aranżacja wprowadzała nowe, ważne wątki do projektu *Futerał*. Jednym z ciekawszych jest tu zabieg upodobniania elementów wnętrza ekspozycyjnego do motywów, które odnajdujemy na fotografiach. Na wystawie pojawiają się, zaaranżowane bądź wykorzystane przez autorkę takie motywy jak kolumna, maskowane drzwi, kolory i tkaniny, które wyraźnie korespondują z motywami widocznymi na wiszących nieopodal fotografiach. Dzięki temu zabiegowi obrazy pałacowych wnętrz zostały wplecione w szerszą narrację o sposobach inscenizowania przestrzeni, tymczasowości i umowności zabiegów, które mają spełniać rolę reprezentacyjną. Na ile dziś reprezentacja przy pomocy obrazów, w szczególności przy pomocy fotografii, sprowadza się do użycia odpowiednich rekwizytów, które po spełnieniu swojego zadania możemy porzucić? Wszak zdaniem autorki, przytoczę tu jeszcze raz jej słowa:

Pałac to nie budynek, pałac to gra pozorów, kreacja wizerunku, teatr, lecz także świat podziałów, zawłaszczeń, wyzysku. Pałac to OBRAZ, który stworzymy dla innych o nas (...).

Taki sposób aranżacji wystawy *Futerał* jest nie tylko dopełnieniem samych fotografii, stanowi istotny element autorskiej wypowiedzi. To głównie dzięki niej odkrywamy istotę proponowanego przez Annę Orłowską spojrzenia na figurę pałacu jako na rodzaj współcześnie ważnej metafory obrazu na pokaz.

Realizację Anny Orłowskiej pod tytułem *Futerał* uważam za cenną wypowiedź artystyczną z dwóch przynajmniej powodów. Po pierwsze jest ona wartościową pracą sytuującą się w obszarze współczesnej fotografii dokumentalnej, czego najlepszym przejawem jest album fotograficzny. Po drugie, jest ważną artystyczną próbą rozszerzenia narracyjnych środków fotograficznej wypowiedzi o elementy sytuujące się

na przecięciu pojęć aranżacja, instalacja site-specific, działanie z kontekstem ekspozycyjnym. Tutaj najlepszym przejawem wartości pracy Anny Orłowskiej jest wystawa *Futerał* w Galerii Wschód w 2018 roku.

III. Recenzja dorobku artystycznego

Pani Anna Orłowska jest autorką ponad dwudziestu wystaw indywidualnych prezentowanych w ważnych ośrodkach sztuki w Polsce i na świecie. Ponadto brała udział w kilkudziesięciu wystawach zbiorowych. W roku 2013 została laureatką PhotoGlobal Prize – residency at School of Visual Arts in NYC, a w roku 2017 The Overseas Photographer Higashikawa Awards. Twórczość Anny Orłowskiej jest doceniana w wielu miejscach świata, świadczą o tym jej międzynarodowe wystawy i publikacje.

W jednym z wywiadów, przy okazji omawiania wystawy *Wsiąkanie*, autorka przedstawiła swój stosunek do fotografii w sposób następujący:

Według mnie najważniejsza jest myśl, która wypływa ze zdjęcia, a nie to, czy sytuacja, którą przedstawia jest wykreowana czy naturalna. "Prawda" obrazu nie ma nic wspólnego z jego autentycznością. Ale to jest bardzo ciekawe, że fotografia może funkcjonować jednocześnie jako konstrukcja oraz jako indeks, odzwierciedlenie konkretnej sytuacji w rzeczywistości.³

Na takim sposobie rozumienia medium fotografii oparta jest większość realizacji autorki. Z jednej strony czerpie ona z dokumentacyjnego potencjału fotografii, z drugiej zaś jest świadoma tego, że odzwierciedlenie konkretnej sytuacji z rzeczywistości może być „odczytane” na różne sposoby, w związku z czym wspomnianej prawdy obrazu należałoby poszukiwać przy pomocy najróżniejszych obrazowych strategii, czyli sposobów posługiwania się obrazami, nie tylko zresztą własnego autorstwa. Dobrym przykładem takich strategii jest niedawna realizacja pod tytułem *Pompier Muck Socrococo* (2019), a w szczególności cykl kolaży wchodzących w jej skład. Autorka

³ *Różnica między patrzeniem a widzeniem. Rozmowa z Anną Orłowską.* Rozmowę przeprowadziła Anna Maziuk. Fotopolis, 2012, <https://www.fotopolis.pl/inspiracje/wywiady/16572-roznica-miedzy-patrzeniem-i-widzeniem-rozmowa-z-anna-orlowska>

zderza w nich motywy zaczerpnięte z dwóch, pozornie odległych światów: malarstwa Jana Matejki i pocztówkowych przedstawień klasycznego przykładu architektury i sztuki użytkowej socrealizmu – Nowej Huty. Te kolażowe kompozycje są rodzajem wizualnej dekonstrukcji, nakłaniają do ponownego przemyślenia czym jest narodowa czy też dominująca forma obrazowej reprezentacji. Charakterystyczną cechą wielu realizacji Anny Orłowskiej jest taka właśnie dekonstrukcyjna strategia podejścia do obrazów. Jej istota polega na tym, że sens wizualnej wypowiedzi konstruuje się przy pomocy obrazów naładowanych już zastanymi, często dokumentalnymi znaczeniami, dokonując w ich obrębie zmian znaczeń, reinterpretacji i w konsekwencji powołując do życia nowe spojrzenie na zastaną obrazową rzeczywistość. Strategie inscenizacji fotograficznej, które autorka używa w wielu swoich realizacjach, potraktować można jako jeden z elementów wspomnianej strategii obrazowania. Wszak sama procedura inscenizacji to w fotografii przede wszystkim praca z przedstawieniami mentalnymi, nabierającymi nowych znaczeń w trakcie ich materializowania. Przykładami wystaw, w których autorka w najbardziej oryginalny sposób realizuje swoje strategie obrazowania mogą być: *Niewidzialność – studium przypadku* z 2014 roku czy też *Sunday Night Drama* z 2017, będącej rodzajem prologu do realizacji *Futerał*.

Konkluzja:

Pani Anna Orłowska należy do grona wybitnych współczesnych autorek sztuki fotografii w Polsce. Przedstawiona do oceny praca artystyczna jest dziełem oryginalnym, o dużej wartości artystycznej. Po zapoznaniu się z dokumentacją dorobku, dotychczasową drogą twórczą oraz z pracą doktorską pod tytułem *Ukryty krwiobieg domu. Styl życia jako problem nowoczesny. Futerał*. Jestem przekonany, że Pani Anna Orłowska spełnia wszystkie warunki niezbędne do przyznania stopnia doktora w dziedzinie sztuk filmowych na Wydziale Operatorskim i Realizacji Telewizyjnej P.W.S.F.Tv.iT. w Łodzi



Poznań, 02.2020